

Sygn. akt: I C 280/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2020 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa Banku (...) S.A. w B.

przeciwko K. S. i D. S.

o zapłatę

I. zasądza solidarnie od pozwanych: K. S. i D. S.

na rzecz powoda Banku (...) S.A. w B. sumę 85.811,35 zł (osiemdziesiąt pięć tysięcy osiemset jedenaście złotych trzydzieści pięć groszy)

z umownymi odsetkami w wysokości ustawowych maksymalnych odsetek za opóźnienie od wchodzącej w skład ww. sumy kwoty 82.046,75 zł za okres od 30 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza solidarnie od pozwanych: K. S. i D. S.

na rzecz powoda Banku (...) S.A. w B. kwotę 9.708 (dziewięć tysięcy siedemset osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu – z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 280/20

UZASADNIENIE

Bank (...) S.A. w B. wniósł przeciwko K. i D. S. o zasądzenie od nich solidarnie kwoty 85.811,35 zł - w tym należność główna - 82.046,75 zł z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych od 30 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty, a ponadto odsetki umowne 3.764,60 zł w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie skapitalizowane do 29.12.2019 r. (k. 6-7)

i kosztów procesu wg norm przepisanych (k. 112). Wskazał, że strony w dniu 15 lipca 2016 r. zawarły umowę kredytu nr (...) - (...). Ponieważ należności nie zostały przez pozwanych zapłacone w terminach określonych umową, powód wypowiedział umowę ze skutkiem na 31.08.2019 r. Mimo to pozwani nie dokonali spłaty.

Pozwani wnieśli sprzeciw od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, wnosząc o zawieszenie postępowania, ewentualnie oddalenie powództwa. Przyznali, że zawarli sporną umowę. Argumentowali, że:

- 1) Zostali pokrzywdzeni przez przestępcze działania J. W., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) w E., za pośrednictwem której zawarli szereg umów kredytowych m.in. z powodem. J. W. jako pośrednik finansowy, na podstawie upoważnień, składała różnym bankom w imieniu i na rzecz znacznej grupy osób, w tym powodów, tego samego dnia wnioski kredytowe na kwoty, które znacznie przekraczały zdolność kredytową tych osób, zapewniając swych mocodawców, że przekazane następnie przez nich pieniądze pochodzące z tych kredytów zostaną zainwestowane w „dużym projekcie” i że jest to legalne. Prokuratura Rejonowa w E. w postępowaniu przygotowawczym (...) postawiła J. W. zarzut doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości przez wprowadzenie w błąd co do faktycznej zdolności kredytowej kredytobiorców i liczby zaciąganych przez nich zobowiązań w innych bankach oraz faktycznej możliwości osiągnięcia deklarowanego zysku i możliwości spłaty zaciągniętych zobowiązań finansowych, a także przejęcia i używania środków pochodzących z przestępstwa. Postępowanie toczy się w Prokuraturze Okręgowej w Suwałkach, a pozwani mają status pokrzywdzonych. W ocenie pozwanych, w proceder zamieszani byli pracownicy banków udzielający pokrzywdzonym kredytów i pożyczek.
- 2) Roszczenie jest niezasadne co do zasady i wysokości, ponieważ umowa zawiera klauzule abuzywne - sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesów konsumenta poprzez ustalenie wysokości prowizji za udzielenie kredytu na kwotę 12.988,95 zł. Umowa sprzeczna w tym zakresie z zasadami współżycia społecznego jest nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c.
- 3) Dokonane przez powoda wypowiedzenie jest nieskuteczne, ponieważ spełniło wymagań z art. 75c ustawy – Prawo bankowe.
- 4) Zgodnie z art. 70 ust. 1 prawa bankowego bank uzależnia przyznanie kredytu od zdolności kredytowej kredytobiorcy, zatem posiadanie zdolności kredytowej jest pozytywną przesłanką do zaciągnięcia zobowiązania kredytowego, a w razie jej braku bank nie powinien udzielić kredytu.
- 5) Wyciąg z ksiąg rachunkowych banku nie posiada mocy dowodowej dokumentu urzędowego, a bank nie wykazał, w jakiej wysokości przysługuje mu wierzycelność.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwani pracują jako nauczyciele w B.. Pewien znajomy polecił im udział w inwestycji przygotowywanej przez J. W. - pośrednika kredytowego. Pierwszy kontakt pozwanych z J. W. nastąpił na spotkaniu, które zorganizowała w czerwcu 2016 r. w gronie wielu osób – znajomych pozwanych. Uczestnicy spotkania podpisali na prośbę J. W. „klauzulę poufności” – zastrzegającą na jej rzecz od uczestników karę pieniężną wynoszącą 5 mln złotych za rozpowszechnienie informacji będących przedmiotem spotkania. Opowiedziała zebranych o projekcie „legalnym, rządowym, międzynarodowym, niezależnym od zmian w prawie, mającym zaufanie banków”, polegającym na przyjmowaniu pieniędzy od uczestników dla zysku na poziomie 300-400%. W tym celu pozwani za namową J. W. jednego dnia (15 lipca 2016 r.) zaciągnęli zobowiązania kredytowe i pożyczkowe w 8 bankach (w jednym z nich 2 umowy). Tego dnia pojechali mianowicie do S. – do tamtejszego biura (...) (pośrednicy kredytowi), gdzie w obecności m.in. K. L. podpisali umowę z (...) Bank S.A. Następnie K. L. woził ich po placówkach pozostałych banków, a w nich pozwani zawarli pozostałe umowy (tylko z ostatnim – (...) umowę podpisali kilka dni później – w siedzibie J. W.) – na sumę ok. 900.000 zł. Część środków z tych umów trafiła na rachunek bankowy, który został założony przez pozwanych w (...) Agricole, a w przypadku Banku (...) na rachunek bankowy z wypłatą na pocztę). Wszystkie pieniądze przekazali J. W., prawdopodobnie bez pokwitowania. Według jej zapewnień, prowizje z tak zainwestowanych pieniędzy miały być płacone przez nią sukcesywnie do ich rąk, zaś raty kredytów i pożyczek miała spłacać bankom bezpośrednio J. W..

I tak w początkowym okresie było - J. W. płaciła za pozwanych bankom bez opóźnień do lipca lub sierpnia 2018 r., potem płaciła, lecz z opóźnieniami, aż w końcu przestała płacić i w listopadzie 2018 r. pozwani musieli zapłacić bankom sami. Prowizje zaś pozwani zaczęli otrzymywać od niej od sierpnia lub września 2016 r. i otrzymywali nieregularnie co około 3 miesiące po 12.000 zł – łącznie około 100.000 zł. Tak otrzymywanych prowizji pozwani nie wydawali, gromadzili je, dopiero gdy J. W. przestała płacić raty bankom, z tych środków zaczęli raty spłacać i czynili tak do marca lub kwietnia 2019 r., kiedy to zabrakło im pieniędzy i kontynuowali spłatę tylko w dwóch bankach, ponieważ na to pozwalały im pensje. W jednym z tych dwóch ostatnich zaprzestali spłaty kilka miesięcy temu, a spłatę kontynuują już tylko w (...), a to dlatego, że na rachunek tam prowadzony wpływa pensja pozwanej. Według stanu na 15 lipca 2016 r. łączne miesięczne dochody pozwanych wynosiły około 8.000 zł, a wartościowymi składnikami ich majątku były: lokal mieszkalny (wart 100.000 zł), nieruchomość niezabudowana rolna (11 ha, każdy hektar wart 20.000 zł) i samochód (wart 25.000 zł). W dniu 10 marca 2019 r. J. W. zorganizowała kolejne spotkanie dla inwestorów, na którym przyznała się do oszustwa. Nazajutrz inwestorzy złożyli zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

dowód: zeznania pozwanych złożone w ramach przesłuchania stron – k. 137-138

Bezspornie jedną z umów zawartych w ten sposób przez pozwanych w dniu 15 czerwca 2016 r. była umowa kredytu gotówkowego (...) nr (...) - (...) (k. 50-55), w której powód udzielił pozwanym kredytu w sumie 99.914,98 zł (całkowita kwota kredytu) – według zapisu umowy „na cele konsumpcyjne”, na okres do 5 sierpnia 2026 r. na którą składały się: kwota do wypłaty kredytobiorcom na wskazany przez nich rachunek bankowy 99.575,27 zł oraz składka ubezpieczeniowa (ubezpieczenie na życie oraz od utraty pracy) w wysokości 339,71 zł. Kredytobiorcy zobowiązali się ponadto do wpłaty prowizji w wysokości 12.988,95 zł w terminie 3 dni od dnia uruchomienia kredytu na rachunek przeznaczony do spłaty kredytu. Całkowita kwota do zapłaty przez kredytobiorców na dzień zawarcia umowy wynosiła 170.598,52 zł (§ 3 ust. 12), zaś rzeczywista roczna stopa oprocentowania 14,00% (§ 3 ust. 13). Przewidziano dalej, że pozaodsetkowe koszty kredytu (rozumiane jako wszystkie koszty, które kredytobiorca ponosi w związku z umową za wyjątkiem odsetek) w całym okresie kredytowania nie mogą być wyższe od całkowitej kwoty kredytu i ich wysokość nie przekracza kwoty maksymalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu obliczanych przez bank według wzoru wskazanego w art. 36a ustawy z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. Powyższe ograniczenie nie dotyczy kosztów, o których mowa w § 12 ust. 1 umowy oraz opłat i prowizji wynikających z podejmowanych przez bank na wniosek kredytobiorcy czynności lub usług, które nie były warunkiem skorzystania z niniejszego kredytu. W przypadku braku zapłaty w terminie określonym w umowie bank od przeterminowanych rat kapitałowych mógł zgodnie z § 4 ust. 6 naliczać odsetki karne w wysokości dwukrotności odsetek za opóźnienie w stosunku rocznym. W ust. 14 przewidziano, że bank może wypowiedzieć umowę kredytową, zachowując 30-dniowy okres wypowiedzenia, m.in. w przypadku niedokonania przez kredytobiorcę w terminach określonych w umowie spłaty pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności, po uprzednim dwukrotnym listowym wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty zaległych rat lub ich części wynikających z zawartej umowy w terminie nie krótszym niż 7 dni od otrzymania wezwania. Umowę podpisali osobiście oboje pozwani.

Pismami z 11 lipca 2019 r. (k. 57 i 60), wysłanymi pozwanym listami poleconymi (odebranymi w obu przypadkach przez pozwanego w dniu 23.07.2019 r. – k. 59, 62) bank oświadczył im, że w związku z niedotrzymaniem warunków umowy (kredyt przeterminowany 2.878,55 zł) wypowiedział umowę, a okres wypowiedzenia wynosi 30 dni, ponadto wzywa do zapłaty zadłużenia do 31.08.2019 r. Wypowiedzenia umowy poprzedzone były upomnieniami z 9 kwietnia 2019 r. (k. 92-93), wezwaniem do zapłaty z 15 maja 2019 r. (na które powód powołał się w piśmie procesowym z 15.05.2020 r. i których pozwani otrzymania nie zakwestionowali) i powtórnymi wezwaniem do zapłaty z 10 czerwca 2019 r., wyznaczającymi termin 14 dni roboczych do zapłaty

i informującymi o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia w terminie 14 dni roboczych (k. 94, 98), również doręczonymi listami poleconymi – odebranymi w obu przypadkach przez pozwanego w dniu 14 czerwca 2019 r. (k. 97, 101). Po wypowiedzeniu bank dokonał ponadto wezwania przedsądowego, jak wcześniejsze - nieskutecznego (k. 104-106). W dniu 30 grudnia 2019 r. bank wystawił wyciąg z ksiąg nr (...) (k. 91), z którego wynikała niespłacona należność główna 79.788,97 zł, odsetki skapitalizowane do 31.08.2019 r. - 2.257,78 zł, odsetki karne do 29.12.2019 r. - 3.764,60 zł i dalszy tok odsetek maksymalnych za opóźnienie.

dowód: wypowiedzenia umowy z potwierdzeniami doręczenia, upomnienia i wezwania, wyciąg z ksiąg bankowych (karty jak wyżej)

W postępowaniu karnym w sprawie Prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w (...) zarzuty przedstawiono jedynie przeciwko J. W. i jej współpracownikom, którzy nie byli pracownikami banku. Nie przedstawiono jak dotąd zarzutów współsprawstwa pracownikom banków.

(znane z urzędu: akta I C(...) – informacja z Prokuratury k.108)

Sąd zważył, co następuje:

Pozwani byli reprezentowani przez radcę prawnego, co determinowało formalne pojmowanie przez Sąd tego, co między stronami było bezsporne. I tak, pozwani wprost przyznali w zeznaniach, że podpisali umowę złożoną do akt przez powoda. Nie zakwestionowali, że wypłacono im kredyt przewidziany w umowie. Wprost przyznali, że kredyt był spłacany do czasu, a następnie przestał być spłacany. Zaprzeczyli roszczeniu co do wysokości, ale nie w kontekście konkretnych błędów obliczeniowych powoda, lecz wyłącznie w odniesieniu do bezskuteczności postanowień umownych oraz zanegowania mocy dowodowej wyciągu z ksiąg bankowych. Taka strategia nie mogła okazać się skuteczna, ponieważ rolą procesową i dowodową powoda było wykazanie zawarcia umowy i wypłaty kredytu, a także skuteczności wypowiedzenia (oraz, ale tylko ewentualnie – wyjaśnienie kwestii historii spłat kredytu, co zresztą nastąpiło – k. 71-90), zaś rolą dowodową pozwanych było w tym zakresie albo wykazanie, że powód dopuścił się konkretnych błędów obliczeniowych, albo że zapłacili powodowi więcej niż ten twierdzi. Z obowiązku tego pozwani się nie wywiązali. Co prawda, wyciąg z ksiąg banku nie jest dokumentem urzędowym, jednak nie można mu odmówić funkcji dowodu w ogóle (jako dokumentu prywatnego), a porównanie jego treści z niezaprzeczonym przez pozwanych wydrukiem z systemu bankowego powoda, wskazującego historię kredytu z wynikiem z 2 września 2019 r.: kapitał 76.181,78 zł, odsetki: 342,25 zł powoduje że treść wyciągu z ksiąg, datowanego na niemal cztery miesiące później, nie budzi żadnych zastrzeżeń Sądu co do zgodności z faktami.

Podsumowując tę część rozważań, należy wskazać, że Sąd oparł ustalenia faktyczne na wszystkich dokumentach przedłożonych przez powoda, uznając, że stanowią spójny materiał dowodowy, który nie został wystarczająco konkretnie podważony przez pozwanych.

Odnosząc się dalej do zarzutu, że zgodnie z art. 70 ust. 1 prawa bankowego bank uzależnia przyznanie kredytu od zdolności kredytowej kredytobiorcy, zatem posiadanie zdolności kredytowej jest pozytywną przesłanką do zaciągnięcia zobowiązania kredytowego, a w razie jej braku bank nie powinien udzielić kredytu, wystarczy ocenić, że zarzut ten jest próbą postawienia przez pozwanych rzeczywistości „na głowie”. Badanie zdolności kredytowej kredytobiorców może być przyjmowane za pozytywną przesłankę udzielenia kredytu wyłącznie w rozumieniu uprawnienia banku do badania tej zdolności i do odmowy udzielenia kredytu w razie stwierdzenia, że zdolności tej nie ma. W żadnym razie nie ma podstaw do uznania kredytu za nieważny czy też udzielony nieskutecznie w sytuacji, gdy Sąd stwierdził istnienie tej zdolności w sytuacji, gdy nie było podstaw do takiego stwierdzenia, ponadto w absolutnie nie ma podstaw do takiego uznania w sytuacji, gdy – jak w tej sprawie – bank został świadomie wprowadzony w błąd przez samych kredytobiorców co do istnienia ich zdolności kredytowej.

Kolejny zarzut pozwanych – że dokonane przez powoda wypowiedzenie jest nieskuteczne, ponieważ nie spełniło wymagań z art. 75c prawa bankowego – był zarzutem sformułowanym „na ślepo”, ewidentnie wbrew faktom. W tym zakresie bank uzupełnił swe wyjaśnienia i dowody na ich poparcie, z których wynika, że wypowiedzenie było

poprzedzone upomnieniami, a następnie podwójnymi wezwaniami do zapłaty, zawierającymi treść wymaganą przez wspomniany przepis. Wyjaśnień powoda i dołączonych dokumentów pozwani nie zakwestionowali. Warto przy tym dodać, że upomnienia, wezwania i wypowiedzenia zostały osobiście odebrane przez pozwanego, co świadczy o tym, że strona pozwana – formułując sprzeciw – miała pełną świadomość otrzymanych od banku dokumentów, co może stanowić podstawę do konkluzji, że pozwani nie w pełni zasługują na wiarygodność. Z urzędu należy dodać, że wypowiedzenie umowy było kategorię, jednoznaczne, a przez to w pełni skuteczne w świetle zapisów umowy regulujących wymagania jemu stawiane. Dowody wskazują na to, że wypowiadając umowę, bank posiadał wymagalną wiarygodność uprawniającą do złożenia takiego oświadczenia.

Tak oto pozostały do omówienia dwa zarzuty pozwanych przedstawione przez nich pierwszoplanowo.

Brak było podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanych o zawieszenie postępowania z uwagi na toczące się postępowanie karne przed Prokuraturą Okręgową w (...) w ocenie Sądu Okręgowego, ponieważ wynik postępowania karnego pozostaje bez istotnego wpływu na okoliczności niniejszej sprawy. Sąd uwierzył pozwany w przeważającej części ich zeznań dotyczących kolejności faktów towarzyszących zawarciu umów kredytowych i pożyczkowych. Mimo to Sąd nie dopatrywał się okoliczności przemawiających za uznaniem, że umowa może być obciążona wadą oświadczenia woli w postaci błędu albo być nieważna lub nieskuteczna z innych przyczyn. Sąd nie uwierzył pozwany w zakresie ich motywacji. Pozwani są nauczycielami – osobami o najwyższym poziomie świadomości społecznej. Nie sposób przyjąć za prawdę twierdzenia, że wierzyli w legalność inwestycji, mając świadomość, iż ich zadaniem jest podpisanie umów w zasadzie jednego dnia, oraz (jak przyznała w zeznaniach pozwana) „mając z tyłu głowy wrażenie, że chodzi o to, by banki się nie zorientowały” (k. 137). Okoliczności sprawy wskazują na to, że pozwani działali ze świadomością istoty ich zadania w planowanym przedsięwzięciu – zadania polegającego na tak krótkotrwałym zawarciu szeregu zobowiązań finansowych, by kolejne banki nie zorientowały się na podstawie wpisów do łączącego je systemu informatycznego, że zaciągnięcie wcześniejszych zobowiązań zmniejsza,

a w końcu wyłącza zdolność kredytową pozwanych. W oczach Sądu, pozwani – działając bezsprzecznie z chęcią szybkiego i łatwego zysku oraz ślepo ufając J. W. (przyznali i jedno, i drugie w zeznaniach) – liczyli na to, że prawda dotycząca ich zdolności kredytowej nie wyjdzie na jaw, a raty będą spłacane przez J. W.. To, że skończyło się to dla nich niepomyślnie, nie zmienia nic jeśli chodzi o sferę ich motywacji w momencie podpisywania umowy. Pozwani świadomie zawarli z powodów umowę, licząc na znaczne zyski z inwestycji. Nie wykazali, a nawet nie zarzucali w argumentacji prawnej, by w czasie składania wniosku kredytowego lub podpisywania umowy ich rozeznanie uniemożliwiało im racjonalne podejmowanie decyzji, bądź też by znaleźli się w sytuacji przymusowej, zmuszającej do nagłego pozyskania znacznych środków finansowych. Ich motywacją była wyłącznie chęć pozyskania szybkiego i łatwego zysku w obiektywnie nieuzasadnionym przekonaniu do przedsięwzięcia, które można nazwać „piramidą finansową”. Sądowi trudno zrozumieć, jak można uwierzyć w istnienie tajnego, lecz legalnego kręgu inwestorów, jak można uwierzyć w astronomiczne zyski, o których zapewniała J. W., i jak można było powierzyć jej tak ogromną sumę bez pokwitowania. Skoro to jednak nastąpiło, świadczy to o tym, że chęć łatwego zysku zasłoniła pozwany potrzebę zachowania należytej staranności. W tym samym kontekście trzeba rozpatrywać podpisanie umowy bez jej przeczytania – jeśli faktycznie tak było, oznacza to, że pozwani podpisali ją w zaufaniu do pośrednika. Co bardzo istotne, nie zarzucali ani nie twierdzili nawet, że podpisana umowa odbiega od tego, co zostało ustnie ustalone. Nie ma tu więc żadnego elementu błędu ani podstępów, zresztą pozwani nie uchylali się od skutków prawnych oświadczeń woli w tej sprawie. Pozwani nie wskazywali ani nie wykazali, by w dacie zawarcia umowy pożyczki byli w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, czy też by zachodziła inna wada oświadczenia woli po ich stronie. Nie znajduje przy tym potwierdzenia w materiale dowodowym okoliczność zamieszania w proceder pracowników banku. Na tę okoliczność pozwani nie przedstawili dowodu ani jej nie uprawdopodobnili. W ocenie Sądu zresztą, nawet gdyby tak było, nie zmieniłoby to nic w zakresie wzajemnych praw i obowiązków między stronami, ponieważ pracowników banku należałoby wówczas traktować w kategorii współsprawstwa z pokrzywdzeniem banku, a nie pozwanych. Powtórzyć należy bowiem, że pozwani musieli mieć pełną świadomość naganności swego postępowania, a podmiotem pokrzywdzonym tym zachowaniem był bank – nieświadomy tego, w ilu placówkach kredytobiorcy zawierają umowy i jak nikła w związku z tym staje się wypłacalność kontrahentów. Dodać trzeba, że skoro pozwani mają w postępowaniu przygotowawczym status pokrzywdzonych przez

J. W., a w procesie niniejszym są reprezentowani przez radcę prawnego, nic nie stało na przeszkodzie, by samodzielnie pozyskać korzystne dla siebie szczegółowe informacje z Prokuratury i by przedstawić je Sądowi. Żądanie w tym zakresie Sąd więc oddalił, podobnie jak uczynił to z wnioskiem o zawieszenie postępowania.

Na koniec trzeba wskazać, że Sąd - analizując treść umowy kredytowej - nie dopatrywał się w niej klauzul abuzywnych w rozumieniu art. 385¹ k.c., zarzucanych przez pozwanych w odniesieniu do wysokości prowizji. Kryterium oceny decydującym

o uznaniu klauzuli za niedozwoloną jest ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy. Uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwoloną postanowienie umowne wymaga więc stwierdzenia łącznego wystąpienia obu przesłanek: sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Prowizja nie była rażąco wygórowana w porównaniu ze świadczeniem oferowanym pozwany jako konsumentom, tym samym nie zachodzi przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta. Niezależnie od tego, nie powinna być uznawana za postanowienie abuzywne prowizja pozostająca w granicach kwotowych ustalonych przez prawo. Otóż zgodnie z treścią 36a ust. 2 ustawy z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim pozaodsetkowe koszty kredytu w całym okresie kredytowania nie mogą być wyższe od całkowitej kwoty kredytu. P. koszty prowizji w tej sprawie nie przewyższają maksymalnej wysokości określonej w ust. 1 omawianego przepisu, jak też nie przekraczają całkowitej kwoty pożyczki wskazanej w ust. 2, tym samym brak jest podstaw do uznania, że w stosunku do pozwanych ustalenie wysokości prowizji stanowi czynność sprzeczną z ustawą czy klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385¹ k.c. Pozwani ubiegali się o kredyt w znacznej kwocie bez stosownego zabezpieczenia. W tej sytuacji jego ubezpieczenie pozostaje w normalnym związku z zakresem ryzyka ponoszonym przez powoda. Dociekanie, jakie ekwiwalentne obowiązki spoczywały na banku, jest bezprzedmiotowe wobec tego, że w celem prowizji bankowej jest nie tylko pokrycie kosztów czynności banku skierowanych na zawarcie i wykonanie umowy, lecz również pokrycie w pewnym stopniu ryzyka związanego z udzieleniem kredytu. Na koniec rzecz najistotniejsza w tym zakresie – prowizja banku stanowi główne świadczenie, co wyklucza zastosowanie konstrukcji abuzywności postanowienia.

Przedstawiona już wyżej motywacja powodów, zasługująca na potępienie, wyklucza w ocenie Sądu negatywną ocenę roszczenia powoda z punktu widzenia zasad współzycia społecznego. Na zasady współzycia społecznego nie może skutecznie powoływać się ten kto sam je narusza („zasada czystych rąk”).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ww. ustawy przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Z tych względów na podstawie art. 69 ust. 1 w zw. z art. 78 ustawy - Prawo bankowe powództwo uwzględniono w całości, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

O wysokości odsetek orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu, zauważając, że umowa przewidywała od zaległości odsetki odpowiadające aktualnej wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie (art. 481 § 2¹ k.c.).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. (zwrot kosztów obejmujących opłatę od pozwu (4.291 zł), wynagrodzenie pełnomocnika powoda wg stawki minimalnej z § 2 pkt 6 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych (5.400 zł) i opłatę za pełnomocnictwo (17 zł).

sędzia Rafał Kubicki